

Karol Pasiewicz najlepiej z Polaków we włoskim finale Rok Cup

W miniony weekend, we Włoszech rozegrano prestiżowy w świecie kartingu Narodowy Finał Rok Cup 2018. Najlepszy przed rokiem Karol Pasiewicz ponownie walczył o zwycięstwo, ale tym razem musiał zadowolić się 5. miejscem w kategorii Mini Rok - najwyższym wśród Polaków.

Od początku imprezy na torze Adria Karting Raceway tempo dyktowali Karol Pasiewicz z Łodzi i Lukas Malek z Bratysławy. Obaj wygrali swoje biegi kwalifikacyjne (51 kierowców podzielono w nich na 2 grupy). Dzięki temu 12-latkowie z Polski i Słowacji startowali w 4 biegach eliminacyjnych zawsze z pierwszego rzędu. Tutaj także Pasiewicz i Malek podzielili się zwycięstwami (po 2), ale Słowak okazał się lepszy zaledwie o 1 punkt karny mniej (każda pozycja niżej niż pierwsza była karnie punktowana).

Finał rozegrano w 29-stopniowym upale. Malek utrzymał prowadzenie po starcie lotnym. Pasiewicz nie miał udanego początku, spadając na 9. miejsce. Szybko jednak odrabiał straty. Po drugim kółku był już szósty, a po kolejnych dwóch czwarty. Po piątym okrążeniu Pasiewicz był już wiceliderem. Niestety szczyt wydajności jego pakietu opon i podwozia przypadł na pierwszą fazę wyścigu, w której musiał wyprzedzać rywali.

Dystans do lidera zaczął się powiększać, a rywale za plecami najszybszego Polaka podejmowali próby odebrania pozycji. Przy systematycznie słabnącym tempie wózka na 3 okrążenia przed końcem na drugie miejsce awansował Brytyjczyk, Josh Irfan Coskun. Po 10 kółkach Pasiewicza z trójki wypchnął Rafael Modonese. Peruwiańczyk nie utrzymał jednak miejsca na podium. Pasiewicz zdołał go wyprzedzić, ale przed Polakiem znaleźli się jeszcze Czech, Igor Cepil (awans z 21. pozycji!) i najlepszy z Włochów, Manuel Scognamiglio. Lukas Malek prowadził od startu do mety, odnosząc przekonywujące zwycięstwo.

- Nie będę ukrywał, że ponownie chciałem wygrać włoski finał Rok Cup, ale w tym roku mieliśmy właściwe tempo tylko w pierwszej połowie ostatniego wyścigu - powiedział Karol Pasiewicz. - Pod koniec nie byłem w stanie jechać tak szybko jak chciałem przez co wielu kierowców za mną miało lepsze czasy i zaczęli mnie doganiać. W tym przypadku miejsce w czołowej piątce i tak jest niezłe. Gratuluję Lukasowi zwycięstwa i mam nadzieję na rewanż podczas "finału światowego". Za wsparcie w startach dziękuję Energy Corse, Revolution Motorsport, Kemppi, Hypertherm, a także salonowi i serwisowi spawalniczemu Viktoria z Łodzi.

Zanim jednak Karol stanie na starcie Rok Cup International Final (10-13 października w Lonato), już w nadchodzący weekend powalczy w finałowej rundzie Kartingowych Mistrzostw Włoch (dla kierowców kategorii Mini 60) w Ugento. Polak w swoim debiutanckim sezonie w tym renomowanym czempionacie nadal ma szansę na podium w końcowej punktacji.

FINALE NAZIONALE ROK CUP ITALIA 2018 (CZOŁÓWKA MINI ROK)

1. Lukas Malek [SK] (Parolin/AV Racing) 10:19,721
2. Coskun Irfan [GB] (Parolin/Baby Race) +4,287
3. Igor Cepil [CZ] (Parolin/Tean Driver) +5,555
4. Manuel Scognamiglio [I] (CRG/Gamoto) +5,913
5. Karol Pasiewicz [PL] (Energy/Revolution) +7,536
6. Lorenzo Cioni [I] (Evo Kart) +7,662
7. Andrea Barbieri [I] (Parolin/AV Racing) +7,917
8. Giulio Olivieri [I] (Evo Kart) +8,085
9. Kajetan Gawron [PL] (Parolin/AV Racing) +8,166
10. Piotr Protasiewicz [PL] (Parolin/Parolin Poland) +8,433